Nr. 2. Lwów, dnia 15 stycznia 1908. Rok VI.

ADRES: WYDAWNICTWO „GMINY“ we Lwowie.

GMINA

TYGODNIK POŚWIĘCONY INTERESOM GMIN I RAD POWIATOWYCH.

CAŁOROCZNA PRZEDPŁATA z dostawą 6 koron

Założyciel *Tadeusz Romanowicz.* Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Maryan Orłowski.*

Z praktyki.

Budownicze przepisy.

Rok 1907 zaznaczył się dodatnio wprowadzeniem do ustawodawstwa krajowego w Galicyi wielu nowych przepisów prawnych, wpływających na podniesienie kultury i cywilizacyi tam gdzie ich dotąd brakło. Także na polu budownictwa. I czas po temu. Nasze budowle — często i w dużych — a z reguły w mniejszych miejscowościach, są skrajnym obrazem braku hygieny, wygody i piękna. Istnym cudem ostoją się przed pożarami. Doprawdy, westchnienie wyrywa się z piersi na widok innych jak u nas budowli zagranicą. U nas taki postęp wydaje się ogółowi nieosiągalnym! jak gdyby zagranicą — cudotwórcy tylko żyli.

Dobrze więc, że na razie u nas chociaż tylko początek zrobiono do poprawy stosunków budowniczo — ogniowych. Skromny tylko początek w przedmiocie ogniotrwałego krycia dachów.

W nr. 33 „Gminy“ z 23/12 1907 zamieszczone są 2 okólniki Wydziału kraj., objaśniające odnośne przepisy.

Kto niezna gruntownie przedmiotu, temu wydaje się niejasnem, dlaczego wydał Wydział kr. aż dwa rozporządzenia na ten sam temat. Tak musiało być.

Wydział krajowy przepisuje prowadzenie ewidencyi odrębnym okolnikiem dla miast, innym zaś dla małych miejscowości Ewidencyą taką ma prowadzić każdy powiat w dwóch egzemplarzach na odpowiednio sporządzić się mających formularzach. Potrzeba zatem prowadzić dla każdej gminy i dla każdego obszaru dworskiego osobne arkusze czyli formularze, zawierające w odpowiednych rubrykach te wszystkie dane, aby każdy wykaz był dokładnym i wyczerpującym,

Każdy powiat spotrzebuje zatem przynajmniej 200 arkuszy formularzy.

Ponieważ Wydział krajowy nie sporządził będącego w mowie formularza, dlatego podaję poniżej wzór odpowiedniego druku. Zestawiony jest po myśli reskryptów Wydziału krajowego z 11/6 1907 L. 121286, jakoteż z 4/12 1907 L. 95482 Sądzę, że odpowie wymaganiom i że będzie wyczerpującym.

Poszczególne rubryki druku przeznaczone są na to (— obacz poniżej treść druku —) ażeby uwidocznione w nim były wszelkie rozporządzenia, terminy, ulgi i pomoc do wykonania krycia dachów materyałem ogniotrwałym. Zresztą praktyka dopiero wykaże, co należy jeszcze dodać w zapiskach na owym druku prowadzić się mającym wedle dwóch rozporządzeń wydziału krajowego Wydanie obydwu z daty 4 grudnia 1907 l 95482 było koniecznem z powodu niejasności pierwszego rozporządzenia z 11 czerwca 1907 r. l 121286/1905 w tem bowiem rozporządzeniu objęte są wszystkie gminy i dużych miast 29 i mniejszych 154 a nawet i gmin wiejskich. Dlatego było koniecznem wydanie nowych rozporządzeń a mianowicie tego z podpisem p. Radcy Jahla dla 29 i 154 gmin miejskich zaś p. Radcy Ochrymowicza dla gmin wiejskich.

Co do gmin miejskich zastrzegł wydział krajowy sobie prawo zatwierdzenia ulg, a przy gminach wiejskich prawo to oddał wydziałom powiatowym.

Zamierza bowiem ostrzejszy wywrzeć wpływ na ogniotrwałość budowli po miastach, no i to jest zupełnie naturalne.

Jedno mię tylko zastanawia — lecz może to jest przeoczenie tylko — że gonty uznane zostały za ogniotrwały materyał do krycia dachów.

Wszakże jako strażak od lat przeszło 30 patrząc nato, doświadczyłem że gontowe dachy zapalały się nadomach oddalonych o 500 metrów od pożaru a to przez przeniesienie wichrem gontów z płonących budynków.

Jakże więc można było uznać gonty za materyał ogniotrwały.

Słomiana strzecha gdy ją wodą zleją wczasie pożaru, więcej jest ogniotrwałą aniżeli gonty; bo te prędko obsychają od ognia. Przeciwnie słoma nabiera więcej wody i opiera się przezto dłużej zapaleniu.

Sądząc więc że to tylko przez przeoczenie się stało, i że wydział krajowy sprostuje swoje rozporządzenia i uzna także gonty za materyał podlegający łatwemu zapaleniu się, —Myślenicki wydział powiatowy w swym okólniku— którego odpis załączam — ogłosił gminom i obszarom dworskim iż od 6 lipca 1907 nie wolno używać gontów do krycia domów od tego dnia budowanych.

Odpis tego okólnika przedłożono także wydziałowi krajowemu.

Trudna to będzie sprawa, przyzwyczaić ludność do krycia dachów ogniotrwale. Trzeba mu wprzód korzyści wykazać, że ogniotrwałe krycie jest tańsze dla nich. aniżeli słoma. Nadto trzeba prawie w każdej gminie zaprowadzić wyrób dachówki cementowej gdzie niema glinianej; bo papa nic nie warta, a blacha jest droga i wczasie pożaru nietrwała.

Edward Klebert
Sekretarz Rady pow. myślenickiej.

(Od redakcji.)

Wydział powiatowy myślenicki wprowadza u siebie podany w tym numerze formularz, i zamowił u nas w tym celu 200 egzemplarzy rzeczonego druku. Byłoby bardzo właściwem, iżby wszystkie Wydziały powiatowe korzystając z będącej w mowie pracy p. Kleberta, Sekretarza Rady pow w Myślenicach, zamowiły wprost u tegoż potrzebną im ilość egzemplarzy druku dla ujednostajnienia praktyki w całym kraju. Dlatego zaś prosimy o zamawianie pomienionego formularza tylko u Autora, gdyż tenże jest autorskim a więc cywilnym właścicielem pracy swej i druku.

Przy tej sposobności powtarzamy, że najwyższy czas odebrać monopol handlu drukami autonomicznymi księgarniom i sklepom, po największej części partaczącym druki. Formularze i druki są przecież pracą i duchową własnością autorów, urzędników autonomicznych i oni wyłącznie powinni mieć dochód za swą pracę a nie księgarze i przekupnie. Dlatego nawołujemy do reorganizacyi druków. Znawcy przedmiotu, urzędnicy autonomiczni powinni je jak najstaranniej opracować, „Gmina“ będzie nowe wzory zamieszczać i tylko takich druków powinny urzędy autonomiczne używać w służbie wewnętrznej. Wszelkie ogłoszone wzory będziemy numerować. „Gmina“ zrobiła już początek w tej mierze i dawniej a świeżo z drukiem „Nr. 1 (w Nrze. 31 „Gminy“ z 8/12 1907) co do Składu Rad i Zwierzchn. gm. po myśli ust. gm. z r 1896 Ten druk można zamawiać w Expedycyi „Gminy“

Tak samo z zamówieniami dzieła p. Wiktora Krobickiego „Rachunkowość gminna„ należy się zwracać wprost do osoby p. W Krobickiego, Dyrektora odz. rach. Wydziału Kraj we Lwowie. W ten sposób i autorowie dzieł nie będą musieli opłacać wysokich prowizyi księgarniom a z pracy, obok moralnej, będą mieli też pewną materyalną korzyść.

Wykazy ewidencyjne co do krycia dachów.

Formularz wykazu ewidencyjnego w sprawie krycia dachów. mający być prowadzonym przez Wydziały powiatowe. zawiera w układzie sporządzonym przez p. Edwarda Kleberta, następujące rubryki.

1. Liczba porządkowa wykazu
2. Nazwa miejscowości. (Gminy lub obszaru dworskiego.)
3. Liczba domów
4. Liczba ludności
5. Data i liczba wysłanego do gminy (obszaru dworskiego) zawiadomienia o wejściu w życie ustawy budowniczej
6. Data wysłania tego zawiadomienia do gminy lub obszaru dworskiego.
7. Reskrypt Wydziału powiatowego zwalniający gminę (obszar dworski) od obowiązku krycia dachów domów nowych po dniu 6 lipca 1907 wybudowanych, materyałem ogniotrwałym. A to:
   a czyli dotyczy całej gminy (obszaru dwor);
   b „ „ części „ „ „
   c na ile lat;
   d data i liczba tego reskryptu
   e „ doręczenia „ „ gminie (obszarowi dw.)
8. Reskrypt Wydziału krajowego w sprawie przyznanych wymienionych tu ulg;
9. Pomoc i ułatwienia w nabyciu materyału ogniotrwałego do pokrywania dachów
10. Uwaga.

Wykaz powyższy jest zatem przejrzystym i zrozumiałym.

Jedynie co do rubryki 3. a mianowicie liczby domów sądzi kierownictwo „Gminy“ że należałoby dokładnie oznaczyć liczbę budynków mieszkalnych oraz przynależnych do tychże budowli gospodarczych.

Lecz i w tej mierze łatwo w formularzu p.

Sekretarza Kleberta poszczególnić te cyfry. Zresztą jest na to także miejsce w uwadze.

Druk formularza powyższego sporządzony jest na odpowiedniej wielkości i trwałości papierze.

Należy go atoli wcześnie zamawiać u Autora formularza, gdyż obecnie można by dodrukować potrzebną Wydziałom ilość, zaś po rozebraniu składu koszt druku byłby znacznie wyższym, gdyż trzeba by formularz na nowo składać.

Odpowiedzialność za strejk.

Przed Najwyższym trybunałem odbyła się rozprawa, której wynik jest nader ważny zarówno dla robotników, jak i pracodawców.

Ponieważ właściciel warsztatu, wniósł przed sądem powiatowym w Stockerau skargę o odszkodowanie w kwocie 3704 korony przeciw 16 swoim robotnikom, jako pokrycie strat poniesionych wskutek strejku. Oskarżeni bronili się tem, że strejk jest środkiem walki o płacę, dozwolonym, a co najmniej tolerowanym, oraz, że nie ma on na celu narażenia pracodawcy na straty.

Sąd w Stockerau uwzględnił skargę, atoli odrzucił solidarną odpowiedzialność robotników, wychodząc z zasady, że każdy poszczególny robotnik odpowiadać winien za szkodę wyrządzoną strejkiem, niespełnił bowiem warunku umowy o najem.

Sąd obwodowy w Korneuburgu, jako sąd drugiej instancji zmienił ów wyrok o tyle, że uznał owych szesnastu robatników solidarnie odpowiedzialnymi za udział w strejku.

Trybunał Najwyższy, przed który oskarżeni robotnicy wnieśli odwołanie, zatwierdził wyrok drugiej instancji. W motywach podniesiono, że złamanie umowy przez robotników jest zagrożone według ustawy przemysłowej karą; wobec tego szkoda powstała przez złamanie umowy uzasadnia zobowiązanie z przestępstwa (Deliktsobligation). Ta okoliczność, że zerwanie pracy w formie strejku nie podlega już według ustawy koalicyjnej ustawie karnej nie sprzeciwia się wcale zastosowaniu ustawy przemysłowej już choćby z tego powodu, że ta ostatnia jest ustawą późniejszą a więc nie może być zmienioną lub zniesioną przez dawniejsze prawo. Ale nawet i bez supozycji karnego czynu jest solidarna odpowiedzialność robotników uzasadnioną z postanowień paragrafu 1302 kodeksu cywilnego, ponieważ zerwanie umowy jest czynem bezprawnym, a mianowicie sprzeciwia się przyjętemu prawnemu obowiązaniu i nastąpiło w świadomości nieuniknionych szkodliwych następstw czynu.

To orzeczenie Najwyższego trybunału jest bardzo ważne dla najbardziej interesowanych warstw robotniczych. Stoi ono bowiem w sprzeczności z dotychczasową praktyką i zapatrywaniem na prawo koalicyjne. Stosowanie jego uniemożliwiłoby wogóle strejki, tę najsilniejszą dziś broń robotnika.

Wzrost miast.

Nowy Rok 1908 został stolicę I. monarchii Wiedeń miastem o dwumilionowej ludności. Tak brzmi statystyka urzędowa; w rzeczywistości zaś, wziąwszy pod uwagę tylko stosunkowy przyrost ludności, wnosić można, że do cyfry 2000.000 mieszkańców doszedł Wiedeń już przed kilku miesiącami. Tak więc Wiedeń stanął wszeregu owych miast - olbrzymów, których zaledwie kilka znajdujemy na pięciu kontynentach.

Najstarsze siostrzyce teraźniejszych naszych wielkich miast, znajdujemy w Chinach. Już w czasach zamierzchłej przeszłości, gdy w Europie na miejscu dzisiejszych olbrzymieh środowisk życia ludzkiego, rozciągały się niewielkie miasteczka lub nawet wioski, kulturalne wysoce wówczas państwo niebieskie posiadało znaczną ilość miast wielkich, z których kilka zamieszkiwała ludność milionowa. Podobnie główne miasta Egiptu, Asyryi i Chaldei mieściły w swych murach setki tysięcy a nawet miliony mieszkańców. Założone jednak z woli panujących a zaludniane siłą i gwałtem, trwały tak długo, jak długo trwało państwo. Z pośród rezydencyi faraonów, które ci zakładali przy wstąpieniu na tron egipski, jedynie tylko Memphis, utrzymało swe znaczenie jako miasto wielkie, a to dzięki swemu geograficznemu położeniu. Wszystkie inne upadły wraz z śmiercią ich założycieli podobnie jak Niniwa i Babilon z chwilą upadku Asyryi i Chaldei. Pojęcie miasta łączyło się w starożytności ściśle z pojęciem państwa, a z chwilą zdobycia i zniszczenia pierwszego, znikało i to ostatnie.

W starożytnej Grecyi, pomimo, że życie polityczne jednego całego państwa ześrodkowywało się w jednem mieście, zarówno pod względem obszaru jakoteż zaludnienia, miasta te nie były wielkie. I tak Koryut liczył 70 do 80 tysięczy mieszkańców, zaś Ateny 150 do 200 tysięcy. Hellada zatem w rzeczywistości nie posiadała miast wielkich. Powstały one dopiero w epoce Dyadochów, gdy Aleksander Wielki połączył ściśle Wschód

i jego olbrzymie masy ludności ze światem greckim.

W budowie dróg i miast postępują przed wszystkimi narodami Rzymianie, którzy działalność pod tym względem prowadzili na taką skalę, iż ruch ten stosunkowo już przed laty 2000 przewyższał teraźniejszy.

Podobnie jak w epoce Dyadochów, także czasy cesarstwa rzymskiego odznaczały się gorączkowemi wędrówkami i zakładaniem coraz to nowych miast. Ludność wiejska napływała gwałtownie do większych miast prowincyonalnych, szczególnie zaś do stolicy państwa Rzymu, który dzięki temu, w chwili rozpoczęcia naszej ery liczył przeszło milion dusz. Starożytność liczyła więc zaledwie dwa do trzech miast milionowych: Rzym, Babilon i prawdopodobnie Niniwa.

Czasy średniowieczne, z ich wędrówkami ludów, spowodowały w następstwie gwałtowny upadek miast. Jedynie tylko Konstantynopol utrzymał swe znaczenie i zajął miejsce wyludnionego Rzymu, na którem, jako jedyne wielkie miasto chrześciańskiej Europy przetrwał do XII wieku, podczas gdy kultura arabska w krajach mahometańskich stworzyła szereg miast wspaniałych.

Pierwsze miasta dzisiejszych Niemiec powstały na miejscu twierdz granicznych i obozów wojskowych, założonych przez Rzymian nad Dunajem i Renem, a broniących głównych traktów handlowych. Tak powstał dzisiejszy Wiedeń, Solnogród, Augsburg, Koblencja, Kolonia i wiele innych. W wiekach następnych zburzone, odbudowane zostały przez Kościół dla ich znakomitego położenia geograficznego. Okresem jednak, w którym powstało najwięcej miast niemieckich pozostało średniowiecze. Około 2500 miast wzięło swój początek w ciągu nieledwie czterech wieków, zaś w r. 1400 liczba ich była niemal tak wielką jak dziś. Nie były one jednak miastami wielkiemi. Dopiero wiek XIX postawił pewną ich część w rzędzie takich. I tak Lubeka liczyła 22 do 24.000 mieszkańców, Kolonia w wieku XV-30 do 35.000, Strassburg, Norymberga i Ulm 20 do 26.000, Augsburg 18.000, Zurich 11.000, Frankfurt nad Menem 8 do 10.000, Bazyleja 8 do 9000. Lipsk liczył z końcem wieku XVI zaledwie 14 do 15.000 głów. Miljonowych miast nie znano wówczas wcale, gdy zaś Marco Polo opowiadał o olbrzymich miastach w Chinach liczących setki tysięcy mieszkańców nie wierzono mu i wyśmiewano go jako kłamcę.

Przeszkodą w rozwoju miast europejskich a przedewszystkiem niemieckich były zarazy: czarna śmierć i dżuma, które w wieku XIV często nawiedzały Europę północno-zachodnią. Niemniej do upadku miast niemieckich przyczyniła się wojna trzydziestoletnia. Wowczas to upadł zupełnie handel i przemysł miast owych, które zubożały do tego stopnia, że nie były już w stanie podźwignąć się o własnych siłach. Wyjątek stanowiły jedynie rezydencje książęce. — W czasie tym, liczba wielkich miast europejskich zwiększała się tak powoli, że w r. 1500 było ich tylko siedm, w r. 1600 trzynaście zaś w r. 1700 zaledwie czternaście. W r. 1801 liczono ich 21, w r. 1850 cyfra ta wzrosła do 42, w r. 1860 do 70 z ogólną liczbą 20 miljonów mieszkańców. W r. 1880 było miast wielkich w Europie już 95, zaś w roku 1896 — 121 z 37 miljonami mieszkańców. — Wreszcie w r. 1902 było ich 149.

Jak z zestawienia tego wynika, miasta europejskie rozwinęły się i stanęły w rzędzie wielkich w ciągu jednego wieku XIX, w porównaniu zaś z liczbą tychże w r. 1801, do dnia dzisiejszego liczba ich zwiększyła się siedmiokrotnie.

II.

Wzrost miast zależy od różnorakich przyczyn. Do tych należy obecnie położenie na linji głównej łączącej wielkie centra: Paryż, Wiedeń, Petersburg, Berlin, Rzym. Kiedy niebyło kolei żelaznych, było inaczej.

Niezwykły postęp w rozwoju miast europejskich, jaki widzimy w wieku XIX, zawdzięczać należy wynalazkowi maszyny parowej. Dokonała ona zupełnego przewrotu w dziedzinie techniki, rewolucję w przemyśle. W pierwszym atoli rzędzie niebywały ten wzrost miast spowodowały koleje żelazne. Setki tysięcy ludzi znalazło pracę w miastach, w rozmaitych dziedzinach przemysłu, koleje żelazne podniosły handel. Fakt ten stwierdzić można najlepiej w Anglji, Niemczech i Francji.

Wielka Brytania posiadała z końcem wieku XVII oprócz pół miliona mieszkańców liczącego Londynu, zaledwie dwa miasta mające ponad 30.000 zaś cztery z ludnością wyższą, aniżeli 10.000. W r. 1870 posiadała miast wielkich już 18, zaś w r. 1901, 39. Dziś jest ich w Anglji około 45, tak że śmiało można ją nazwać najobfitszym w wielkie miasta krajem świata. Stany Zjednoczone Ameryki półn. posiadają miasta, których wzrost jest niezwykle charakterystycznym objawem. W ciągu lat 90 powstało tam 39 miast wielkich, zaś od r. 1880 trzy z nich wzrosły do miast milionowych.

Niemcy posiadały z końcem wieku XVIII jako jedyne miasto wielkie Berlin, podczas gdy Hamburg liczył tylko 100.000 mieszkańców. W r. 1850 liczono tam miast wielkich 5 a w r. 1871 miast z ludnością przeszło stutysięczną 8, w r. 1880 było ich 15, w r. 1890 26, w r. 1900, 33. Przed dwoma laty znajdowało się w całych Niemczech już 41 miast wielkich, z których 14 posiadało ludności 200 tysięczną, 4 ponad 500 tysięcy i jedno ponad milion mieszkańców.

Ogólna liczba wielkich miast na kuli ziemskiej wynosi około 350.

O wielkości Paryża świadczyć może ilość skonsumowanych przez mieszkańców tegoż w r. 1900 środków żywności. Paryżanie, którzy jak wszyscy Francuzi są najmniej mięsożerni, skonsumowali w ciągu jednego tylko r. 1900 208 milionów kg. mięsa, dalej 32 miliony kg. ptactwa i dziczyzny, przeszło 40 mil. kg. ryb, około 31 mil. kg. jaj, 23 mil. kg. masła itp. Algier dostarcza Paryżowi trzy czwarte ogółem zapotrzebowanej tam ilości owiec, zaś Francja i cała Europa, a nawet świat cały, bierze udział w zaspakajaniu potrzeb mieszkańców tego olbrzymiego miasta.

Podobnie świat cały składa się na zaprowiantowanie Londynu. Austrja, Niemcy, Holandja, Rosja, Indje i Kalifornia, ślą tam zboże i mąkę; Argentyna, Stany Zjedn. Nowa Zelandja i Australja są głównymi dostawcami mięsa. Nabiał przychodzi z Francji, Niemiec i Rosji, masło z Danji, Rosji wschod., Australji i Nowej Zelandji. Owoce świeże dostarcza Francja, Algier, Hiszpania i Włochy, a także Kalifornia i Australia.

Z miast polskich do rzędu wielkich należą: Warszawa z niespełna 800.000 mieszkań. dalej Łódź z 328.000, Lwów z 186.000 Poznań z 148.000, Wilno z 120.000, Kraków liczący bez przedmieść 106.000, zaś z przedmieściami około 150.000 ludności. Do miast wielkich, leżących w obrębie dawnieiszych granic polskich należy Kijów z 280.000 mieszkańcami.

Kraków od chwili założenia przechodził najrozmaitsze koleje. Początkowo, mała osada słowiańska podniósł się znacznie z chwilą ustanowienia go miastem stołecznem Polski. Odtąd wzrastał niezwykle szybko, tak że za czasów Jagiellonów liczył niemal 100.000 mieszkańców. Kraków był więc wówczas jednem z niewielu największych miast europejskich, zaś największem w Europie środkowej. Z chwilą przeniesienia stolicy do Warszawy, poczyna się upadek Krakowa. Liczba mieszkańców poczęła spadać gwałtownie, wreszcie w połowie wieku XVIII liczba jego mieszkańców wynosiła zaledwie trzynaście tysięcy. Wahając się między liczbą tą a 30.000, przetrwał Kraków do połowy wieku XIX. Odtąd poczyna się jego rozwój i wzrost. I tak w r. 1880 liczył Kraków około 60.000 mieszkańcow. w r. 1896 przeszło 80.000 zaś w r. 1900 92.000 mieszkańców. Z końcem r. ubiegłego, przekroczył Kraków cyfrę 100.000, dziś zaś liczy 106.000 czyli, że w ciągu jednego roku liczba mieszkańców zwiększyła się o 6000. Prócz tego wcielono do miasta kilka przedmieść, po przyłączeniu zaś reszty, oraz sąsiedniego Podgórza, co prawdopodobnie wkrótce nastąpi, dojdzie Kraków do 160.000 mieszk. rozwijając się zaś nadal w tym stosunku, w niedalekiej przyszłości przekroczy liczbę 200.000.

Społeczeństwo amerykańskie

Bezprzecznie najbogatszym krajem na świecie są Stany Zjednoczone. Dla postawienia kwestyi w jaśniejszym świetle przytoczę trochę liczb. I tak: widzialny majątek ludu amerykańskiego przewyższa 1.500,000,000,00 nie włączając w tow wysp i wartości kopalń i drzewa stojąc. w lasach. Codziennie Stany Zjednoczone stają się bogatszymi o 10.500.000. Stany Zjednoczone mają 22,000,000 ludzi pracujących, którzy corocznie zarabiają 14,000,000.000 dolarów, nie włączając dywidend lub dochodów z depozytów bankowych. Ogólne bogactwo tego kraju podzielone za każdą głowę wynosi 1768 dolarów. Tegoroczny produkt farm przedstawia 7.412.000.000 dol. Wartość kapitału ulokowanego w kolejach wynosi 14.000,000,000 dol.

Produkta Stanów Zjednoczonych przedstawiają się w następujący sposób: majątek narodowy 1.500.000.000.000 dol; bogactwo farm 7,412,000,000; produkta mineralne za jeden rok 3,000,000.000 dol.; roczny eksport towarów domowych 1853711000 dol. roczne produkta fabryczne 14.802.147.000; ogólna wartość żywego towaru 4875000000; tegoroczna wartość pszenicy 500000000 dol.; wata 675000000 dol.; żyto 1350000000 dol.; siano 560000000 dol. produkta mleczne 173765000 dol.; drób i jaja 600000000 dol.; pieniądze w obiegu 3250000000 dol.; pieniądze w skarbcu federalnym 34524650 dol.; nareszcie produkcya drzewa 550000000 dol. Z powyższych liczb statystycznych widzimy do jak kolosalnego rozwoju ekonomicznego w tak krótkim stosunkowo czasie doszły Stany Zjednoczone. Nie jeden z Czytelników zapyta sam siebie: jaka jest przyczyna niesłychanego rozwoju

tego kraju pod względem ekonomicznym i politycznym? Na to odpowiedź jest krótka i treściwa. Primo, ten kraj doszedł do tak wielkiego rozwoju ekonomicznego wskutek wolności obywatelskiej, którą darzy każdego przybysza konstytucya amerykańska. Przecież jest pewnikiem że tyrania polityczna sprowadza ruinę moralną, a przedewszystkiem ekonomiczną, każdego kraju. Secundo, u nas w Europie, a przedewszystkiem w państwie rosyjskiem i austryackiem, wszelkie produkta fabryczne tylko ledwo 5 — 6 procent ogólnej ludności spożywa, tymczasem zaś w P. Ameryce sto na sto. Kto u nas słyszał lub widział, żeby miliony tłumów z pod Tuły, Moskwy, Riazania i wogóle ludność wiejska w Rosyi lub Austryi używała w życiu codziennem wyrobów fabrycznych, jako to cienkich sukien, jedwabiów, lakierów, krawatów, wymyślnych delikatesów i tysiącznych drobnostek w życiu codziennem, które się wyrabiają błyskawicznie w olbrzymich fabrykach za pomocą elektryki i pary? Nasze miliony ludu i proletaryatu fabrycznego wyrobów fabrycznych używają bardzo mało lub nic. A więc wskutek braku konsumpcyi produkcya musi być ograniczona i kapitały gromadzą się z trudnością wskutek zaś braku kapitałów brak jest fabryk i co idzie w następstwie brak zarobku, a dużo nędzy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedynym klejnotem kosztownym Stanów Zjednoczonych jest wszechstronna wolność polityczna obywateli! Wszelka niewola a tyrania polityczna jest największym wrogiem nie tylko duchowego rozwoju państwa, lecz i ekonomicznego Weźmiemy dla przykładu państwo rosyjskie. Bogactwa naturalne Rosyi z całą pewnością przewyższają bogactwa Stanów Zjednoczonych. Dosyć tu tylko przypomnieć olbrzymie pokłady węgla nad Donem, bogactwa kopalniane nad Uralem w górach Altajskich, źródła nafciane, niezmierzone przestrzenie czarnoziemu w centralnej Rosji, gdzie dziś od dziesiątków lat miljony mrą głodem, a jasnem nam się stanie, co potrafi tyrania zacofanego rządu zrobić z bogatego kraju. Kraj przy uczciwej a zacnej polityce rządu mogący płynąć, że tak się wyrażę biblijnym stylem, mlekiem a miodem, dziś jest uosobieniem wszelkiej nędzy i ciemnoty.

Do tak szybkiego rozwoju P. Ameryki też niemało przyczynia się rzutkość społeczna każdego „yankesa“. Każdy amerykanin, jak już wspomniałem w poprzednich listach jest niezmiernie czynny i przytem każdy dolar zapracowany puszcza w ruch. Ten dolar u niego ciągle jest w obrocie.

Tymczasem u nas w kraju „starym“ jakżesz dzieje się inaczej?

Lud prosty wskutek braku przemysłu fabrycznego porzuca kraj ojczysty, jedzie szukać kęsa chleba dla siebie i swoich rodzin, w nieznane strony świata, gdzie najczęściej ginie dla kraju i narodowości, kapitaliści zaś nasi,

---

Kronika.

— **Ministerstwo pracy** zawierać będzie pięć sekcyi. Do pierwszej sekcyi należeć będą sprawy przemysłu i polityki socyalnej. Sekcja ta zajmie się ustawodawczą i administracyjną stroną prawa wodnego, przystąpi do pracy nad nową ustawą o zakładach elektrycznych, rozciągnie kontrolę nad przemysłowemi zakładami probierczymi, otoczy swą opieka dział patentów i znaczków ochronnych. Obok tego ma jeszcze sekcja ta sprawować agendy z zakresu kontraktów robotniczych, organizacyi robotniczej, a także należeć będzie do niej dział emigracyi, pośrednictwa pracy i troska o stosunki mieszkalne. Kwestje z zakresu prawa wodnego miało dotąd w swym wydziale ministerstwo rolnictwa; sprawy elektryczności, patentów i znaczków ochronnych ministerstwo handlu; sprawy emigracyjne i mieszkaniowe, ministerstwo spraw wewn., sprawy przemysłowych zakładów probierczych rozdzielone były pomiędzy ministerstwa spraw wewn, handlu i oświaty. Sprawami organizacyi robotniczych i związków przemysłowych zajmowały się ministerstwa handlu i spraw wewn., Sekcyi drugiej przydzielono wszelkie t. zw. sprawy submisyjne, a więc również sprawy dostaw publicznych. Tu należeć mają również sprawy popierania drobnego przemysłu, jakoteż sprawy kredytu przemysłowego, przemysłowych szkół uzupełniających, instruktorów przemysłowych i pracy domowej. Trzecia sekcya obejmuje budowę drog publicznych, czwarta budowę dróg wodnych i portów, dalej zalesianie potoków górskich, całą służbę hydrotechniczną, wreszcie opiekę nad zdrojami — sprawy więc, które podobnie jak przydział sekcyi drugiej były dotąd rozdzielone pomiędzy ministerstwa rolnictwa, handlu i spraw wewn. Wreszcie sekcya piąta skupiałaby w sobie sprawy górnicze, zawiadowane dotychczas przez ministerstwo rolnictwa. Tak przedstawiać się ma szczegółowa organizacya wniosków ministra dr. Gessmanna. Będą one rozpatrywane przez radę ministrów.

— **Z Towarzystwa galicyjskich administracyjnych urzędników pocztowych.** Na wzór istnie-

jących już w kraju zawodowych organizacji urzędników sędziowskich i konceptowych dyrekcji skarbu zawiązało się również 4 stycznia b. r. we Lwowie Towarzystwo galic. administracyjnych urzędników pocztowych; w skład zarządu Towarzystwa weszli:

Sekretarz pocztowy dr. Kazimierz Lenartowicz jako prezes, st. komisarz pocztowy Wład. Ko- rzyk jako jego zastępca, koncepista pocztowy Jan Urbański jako sekretarz oraz sekretarz pocztowy Jan Moszczyński jako skarbnik.

Celem Towarzystwa ma być przedewszystkiem ochrona i popieranie wszelkich interesów zawodowych członków, nie mniej jednak dbanie o zawodowe ich wykształcenie, jakoteż podniesienie i utrzymanie ducha koleżeńskiej łączności i solidarności.

Że istnienie takiego Towarzystwa jest koniecznie potrzebnem, uzasadniać chyba nie potrzeba. Dziś gdy pokrzywdzeni jesteśmy w kraju naszym na każdym kroku, nowo powstające organizacye należy powitać z całą życzliwością mogą one bowiem i powinny stanowić niejako gwardyę tych kompetentnych naszych czynników, które zrozumiałym postulatom naszego kraju starają się wywalczyć odpowiedni posłuch w sferach rządzących. Że stosunki w galic dyrekcyi poczt nie są najlepsze, niechaj świadczy o tem choćby ta okoliczność, że dyrekcya nasza, jedna z największych z Monarchii, pod względem uposażenia w siły konceptowe stoi dopiero w 3 rzędzie, tuż przed dyrekcyą poczt z Gracu; według bowiem budżetu państw. na rok 1907 było wyznaczonych posad konceptowych dla dyrekcyi poczt w Pradze 125, dla dyrekcyi pocztowej w Wiedniu 113, dla Galicyi zaś zaledwie 59 posad, a więc dwa razy mniej od poprzednich. Tę anormalność będzie się starało Towarzystwo przedewszystkiem usunąć.

Kto zdrowo i rozumnie patrzy na kraj i potrzeby jego, ten zrozumie, że walka choćby o pomnożenie etatu danej dykasteryi urzędników nie jest tylko walką o kilka świecących kołnierzy, lecz walka o polepszenie bytu całego szeregu jednostek żyjących w kraju, o tem samem o poprawę stosunków finansowych kraju jako takiego.

Cytujemy tę wiadomość dla rzeszy urzędników autonomicznych mniejszych gmin, za mało dbałych o swój los i byt rodzin.

— **Konkurs na posag.** Namiestnictwo dolno-austryackie ogłasza konkurs na posag w kwocie 1382 kor. ustanowiony ku uczczeniu ślubu, zawartego pomiędzy Arcyksiężną Gizelą a księciem Leopoldem Bawarskim.

O posag ten mogą ubiegać się córki lub sieroty po urzędnikach państwowych, którzy pracowali w którymkolwiek z urzędów, podlegających ministerstwu spraw wewnętrznych. Posag będzie przyznany dnia 20 kwietnia b. r. wypłaconym jednak zostanie dopiero po zawarciu małżeństwa co nastąpić musi najdalej z końcem października b. r.

— **Miejski Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy** w Krakowie podaje do wiad. rozporządzenie Wydziału Krajowego z 28 grudnia r. z., mocą którego opłaty pracodawców za dostarczonych robotników i służbę zostały zmienione w następujący sposób: 1) Pośrednictwo uczniów (terminatorów) jest bezpłatne. 2) Za zapośrednictwo oficjalistów, fachowcow i służby domowej uiszcza się 1 koronę:

3) Opłata za pośrednictwo czeladzi folwarcznej, jakoteż robotników sezonowych wynosi 4 korony, z wyjątkiem czerwca, lipca i sierpnia, w których opłata za pośrednictwo wymienionych robotników w punkcie 3) wynosi 6 koron od osoby.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje wszystkie publiczne urzędy pośrednictwa pracy, począwszy od 1 stycznia 1908. Nadto zwraca się uwagę, że niezałatwione w dniach 30 zgłoszenie gaśnie i dlatego po ewentualny zwrot wkładek należy się we własnym interesie zgłaszać w okresie 30-to dniowym, licząc od wniesienia niezałatwionego zgłoszenia. Ponieważ zdarzały się wypadki, że ze strony pracodawców nie zawsze nadsyłano zawiadomienia o przyjęciu posłanych robotników i służby, uprasza urząd o przestrzeganie tego na przyszłość, gdyż tego rodzaju zawiadomienia są ważne dla kontroli i ewidencji działalności urzędu.

— **Chrzanowskie piekarnie.** Zandarmerja i miejska policja w Chrzanowie odbywszy rewizje w miejscowych piekarniach żydowskich znalazły tam niechlujstwo przechodzące wszelkie granice. Podłogi oblepione błotem, ściany i sufity pokryte warstwami kurzu i pajęczyną, naczynia brudne, i cuchnące, noże zardzewiałe, woda brudna, bielizna robotników brudna, a na bułkach śmiecie. Wobec tak gorszącego stanu Starostwo zaskarżyło czterech żydowskich piekarzy przed sądem karnym o przekroczenie § 14, a sąd powiatowy skazał za to Markusa Rotha starszego cechu i Schnitzera każdego z nich na 50 kor. grzywny lub pięć dni aresztu, oraz na 3 miesięczne wstrzymanie przemysłu, zaś H. Timberga i Weitzenbluma, każdego na 20 kor. grzywny.

Od wyroku tego wszyscy czterej żydowscy

piekarze apelowali. — Rozprawa toczyła się dziś przed trybunałem apelacyjnym podprzewodnictwem nadradcy Gulkowskiego. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie wyrok pierwszej instancji co do kary grzywien zatwierdził, uchylając jedynie trzymiesięczne wstrzymanie przemysłu, co do Rotha i Schnitzera.

— **Nie chce się koronować** nowy król szwedzki Gustaw V-ty. I co najdziwniejszem u panującego, że na powzięcie tego postanowienia wpłynęły nie jakieś względy polityczne, lecz ekonomiczne, t. j. chęć uniknięcia wydatków pieniężnych. Nowy król jest bardzo oszczędnym, zamiłowanym w prostocie, a nie cierpiącym pompy i ceremoniału. Już jako następca tronu, niechętnie brał udział w uroczystościach dworskich i politycznych. Nie chciał robić ze siebie — jak mówił — widowiska publicznego. Rzadko też widziano go przy urzędowych otwarciach parlamentu, a nigdy z insygniami jego stanowisku przynależnemi.

Zauważyć tu należy, że konstytucja szwedzka nie zna tego aktu, który tylko drogą zwyczaju bywał przestrzeganym od wieków.

Król Gustaw powołuje się dla uzasadnienia swej decyzji na tendencję widoczną obecnie w Europie do zarzucenia uroczystości koronacyjnych jako zbędnych ceremonji i przeżytków średniowiecza.

Austrja, Włochy, Hiszpania i Prusy, nie koronują już swoich władców. Ostatnia koronacja w Szwecji której dokonał w roku 1873 Oskar II, odbyła się wśród zaciekłej opozycji stronnictw ludowych. Tylko 3 głosami większości zgodził się parlament szwedzki wtedy na koronację.

Król Oskar II lubiący pompy i wspaniałość zewnętrzną dworu, nie chciał się jej pozbyć za żadną cenę i przyprowadził swój zamiar do skutku. W Norwegji, również koronował się uroczyście, tam bowiem konstytucja wyraźnie to nakazuje. Obecny król norweski Hakon IX pozostawił decyzję w sprawie koronacji storthingowi, ten zgodził się na odbycie tej uroczystości. Chodziło tam bowiem głównie o zewnętrzne uznanie nowej dynastji.

Koronacje królów szwedzkich odbywały się stale w starożytnem mieście Upsali. Znajduje się tam stary zamek królewski z grobami królów i uniwersytet.

Podminowana ulica. W Bremie w tych dniach około godziny 7 wieczorem, nastąpiły zagadkowe wybuchy wzdłuż jednej z ulic. Ciemności utrudniały zoryentowanie się w sytuacyi, tak, iż na ulicy owej wynikła panika, tembardziej, iż skutkiem wybuchów ze wszech stron zaczęły się sypać gruzy, odłamki szyb itd.

Później dopiero stwierdzono, iż eksplodowały jakieś gazy w kanale, gdzie są ułożone kable telefoniczne i telegraficzne. Izolacja kabli została widocznie uszkodzona i prąd elektryczny zapalił nagromadzone gazy, pochodzące z nieszczelnych przewodów do oświetlenia lub też z elektrolizy sączącej się do kanału wody. Wybuch powysadzał wzdłuż całej ulicy ciężkie pokrywy kanałowe, składające się z ram żelaznych, wypełnionych brukiem.

Wiadomości urzędowe.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego przy urzędzie gminnym miasta Mościsk z płacą roczną w kwocie 1 600 kor. i wraz z dwoma czteroleciami po 200 koron.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośne podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i do podań tych dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Swiadectwo moralności,
3. Swiadectwo z odbytych nauk na dowód, że kandydat posiada kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898, nr. 88 Dz. ust kraj i wreszcie
4. świadectwo zdrowia, wystawione przez dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta.
MOŚCISKA, 28 grudnia 1907.

Ignacy Jabłoński.
burmistrz.

KONKURS.

W myśl uchwały Rady miejskiej z d. 10 grudnia 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Jaworowie.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:
1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) obywatelstwo austryackie,
3) ukończenie studyów weterynaryjnych.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden z płacą roczną 1000 kor., a po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Magistratu w Jaworowie do końca lutego 1908

Magistrat miasta.

Drukarnia „Głosu Narodu, pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.